

Odmładzanie: *MASZ* WYBÓR

TEKST: JOLANTA ZAKROCKA

Chcesz ujędrnić skórę, pozbyć się cellulitu, zlikwidować zmarszczki? Zastanawiasz się: iść do kosmetyczki na przyjemny, relaksujący zabieg czy zdecydować się na inwazyjną terapię u dermatologa? Jedno nie wyklucza drugiego.

Aby ułatwić ci podjęcie decyzji, razem z ekspertami sprawdziliśmy, co na najczęściej spotykane problemy oferują gabinety spa, a co kliniki medycyny estetycznej.

Spa to miejsce relaksu. Można się wyciszyć, na chwilę zapomnieć o stresach. To już jest wartość, ale zabiegi dostarczają więcej niż tylko miłych doznań. Działanie kosmetyków aktywnych w połączeniu z umiejętnościami kosmetologów sprawia, że ze spa wrócisz odmłodzona, z jędrniejszym ciałem, jaśniejszą skórą, „odświeżonym” spojrzeniem. Zabiegi medycyny estetycznej nie dość, że kosztowne, bywają nieprzyjemne i trudno tu mówić o relaksie. Zaraz po wyjściu z gabinetu nie zawsze wyglądamy jak boginie – skóra może być zaczerwieniona, spuchnięta, pokryta siniakami. Ale za to gdy wszystko się wygoi, efekty są spektakularne. Takie, jakich nie zapewni żaden zabieg w spa ani kosmetyk.

Co w takim razie wybrać? – Wszystko zależy od upodobań i potrzeb skóry. Z powodzeniem można jednak połączyć oba rodzaje działań – mówi Aniła Bajdalska, konsultant branży SPA & Wellness. Zwłaszcza że wiele gabinetów medycyny estetycznej ma w ofercie kosmetyczne terapie i masaże, a w większości spa dyżuruje lekarz, który wykonuje bardziej inwazyjne zabiegi. – Te dziedziny się uzupełniają – potwierdza dr n. med. Kamila Padlewska, dermatolog i lekarz medycyny estetycznej. – Im więcej zabiegów do wyboru, tym lepiej można je dopasować do potrzeb pacjenta. Każdy jednak musi poruszać się w obrębie swoich kompetencji. Lekarz nie robi dobrze masażu, a kosmetologowi nie wolno wykonywać zabiegów medycznych.